

**Bożena Borkowska, *Regulacja monopolu naturalnego w teorii i praktyce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2009, s. 229**

Recenzowana monografia została poświęcona problematyce niezwykle ważnej tak dla teorii ekonomii, jak i praktyki gospodarczej. Jest to problematyka istotna dla każdego kraju, bowiem w każdym kraju istnieją tzw. monopole naturalne i występują problemy z regulacją cen dostarczanych przez nie produktów czy usług. Monopole takie występują również w Polsce, z licznymi problemami, które na dobrą sprawę nie zostały nawet zidentyfikowane. Dziwić więc może, że problematyka ta nie cieszy się zainteresowaniem polskich autorów. Na blisko 300 pozycji cytowanej w pracy literatury nie znajdujemy praktycznie pozycji żadnych merytorycznych polskich autorów (poza opracowaniami autorki recenzowanej monografii). Jest to więc pierwsza pozycja na polskim rynku wydawniczym poświęcona tej problematyce.

Już ten fakt wskazuje na dużą odwagę autorki, która postanowiła zmierzyć się z problemem, z którym nikt wcześniej nie próbował w Polsce się zmierzyć. Wskazywać to może jednocześnie na duży stopień trudności, jaki napotkała przy badaniu tej problematyki. Musiała bowiem zapoznać się z istniejącą na ten temat obszerną literaturą obcojęzyczną. Dodatkowo, musiała się zmierzyć z nieznaną u nas terminologią i zaproponować jej polskie odpowiedniki. Lektura pracy pokazuje, że poradziła sobie z tymi problemami wyjątkowo dobrze. Autorka z dużą swobodą przedstawia zarówno istniejące na ten temat teorie ekonomiczne, jak i przykłady praktycznych rozwiązań, które wykorzystuje do ich weryfikacji. Wykonała wręcz benedyktyńską pracę badawczą, która zaowocowała bardzo pozytywnymi rezultatami.

Zasadniczym celem pracy jest krytyczna analiza koncepcji składających się na teorię regulacji monopolu naturalnych oraz ich odniesienie do kontekstu instytucjonalnego, w którym powstały. Stąd ważną rolę odgrywają tu studia przypadku, służące weryfikacji sformułowanych hipotez badawczych. Autorka opiera się tu głównie na doświadczeniach amerykańskich i angielskich, gdzie zarówno koncepcje regulacji, jak i ich praktyczne wykorzystywanie ma ponad stuletnią tradycję. Punkt ciężkości położony został na analizie porównawczej metod regulacji cen, a więc stosowanej w USA metody regulacji stopy zwrotu i stosowanej w Wielkiej Brytanii metody regulacji pułapu cenowego. Ta ostatnia pozwoliła na wyeliminowanie wielu ułomności metody stosowanej w USA. Prowadzone analizy pozwoliły autorce na sformułowanie hipotezy, że „źródłem zróżnicowania efektów regulacji są nie tyle metody kalkulacji cen, ile odmienne właściwości instytucji publicznych” (s. 11). Hipoteza ta, jak stwierdza, wymaga dalszej weryfikacji.

Na uwagę zasługują rozważania autorki na temat nurtu instytucjonalnego w teorii regulacji, gdzie przedmiotem rozważań jest nie tyle rola państwa w gospodarce, co jakość jego instytucji. Przy czym instytucje rozumiane są bardzo szeroko (normy prawne, społeczne, etyczne, tradycja itp.) i jawią się z jednej strony jako ograniczenia, z drugiej zaś jako wektory działań ludzkich. Trudno więc przecenić rolę tak rozumianych instytucji,

które w każdym kraju są inne. Decydują one bowiem o poziomie zaangażowania elit władzy czy grup interesu, a więc wpływają również na skuteczność państwa w regulowaniu rynków.

W instytucjonalnych koncepcjach teorii regulacji zwraca się często uwagę na niebezpieczeństwo wynikające z oportunistów polityków. Możliwość regulacji (bądź manipulacji) może stanowić dla nich źródło renty politycznej. Mogą oni bowiem wpływać na czasową obniżkę cen dóbr powszechnego użytku tuż przed wyborami dla zwiększenia szans na reelekcję. Działania takie stanowią poważne niebezpieczeństwo dla przedsiębiorstw działających na obszarze monopoli naturalnych. Można je ograniczyć poprzez tworzenie instytucjonalnych zabezpieczeń w kontraktach regulacyjnych.

Recenzowana książka liczy 229 stron i składa się ze wstępu, czterech rozdziałów oraz zakończenia.

W rozdziale pierwszym przedstawiono w interesujący sposób charakterystykę monopolu naturalnego. Składa się na nią ujęcie tradycyjne oraz współczesne. W części dotyczącej ujęcia tradycyjnego autorka przedstawia historię teorii monopolu naturalnego, sięgającą 1838 r. Inspiracji do powstania tej teorii autorka upatruje w ekonomii dobrobytu, szczególnie zaś w stwierdzeniu, że zawodność rynku upoważnia państwo do podejmowania działań interwencyjnych. Współczesna koncepcja monopolu naturalnego sięga lat 70. XX w. i wyjaśnia istnienie tej formy rynku w kategoriach subaddytywności funkcji kosztów.

W rozdziale drugim zostały omówione możliwości regulacyjne monopolu naturalnego w interesie publicznym. Na początku tego rozdziału autorka pokazuje zawodność rynku, przytaczając wiele tego przykładów. Błędy rynku stanowią dla autorów zajmujących się tą problematyką uzasadnienie dla regulacyjnej roli państwa. Na podstawie bogatej literatury przedmiotu szeroko omówiono ważniejsze koncepcje wyznaczania optymalnej ceny w interesie publicznym. Autorka omawia tu m.in. takie koncepcje wyznaczania ceny w monopolu naturalnym jak: wyznaczanie ceny na poziomie kosztu krańcowego, na poziomie kosztu przeciętnego, a także taryfy dwuskładnikowe czy wieloskładnikowe. Prowadzone tu rozważania mają charakter teoretyczny.

Rozdział trzeci stanowi kombinację rozważań teoretycznych oraz studiów przypadku. Rozważania teoretyczne dotyczą koncepcji działania grup interesu oraz ekonomicznych teorii regulacji. Szczególnie wiele uwagi poświęcono tym ostatnim, omawiając szczegółowo modele Stiglera, Peltzman i Beckera. Są to rozważania głęboko osadzone w literaturze przedmiotu, wskazujące jednoznacznie na doskonałą znajomość badanej problematyki. Weryfikację tez sformułowanych w wyniku rozważań teoretycznych znajdujemy w przedstawionych pod koniec rozdziału amerykańskich studiach przypadku, gdzie omówiono działania zbiorowe na rynku transportu kolejowego, telefonii stacjonarnej oraz energii elektrycznej.

Szczególnie interesujący, a zarazem bardzo ważny w całej książce jest rozdział czwarty, dotyczący współczesnych koncepcji monopolu naturalnego i stosowanych aktualnie rozwiązań. Jest to rozdział bardzo obszerny (80 stron), ale dobrze napisany, o bogatych walorach aplikacyjnych. Autorka, omawiając nowe koncepcje regulacji rynków o charakterze monopoli naturalnych, dochodzi do wniosku, że nie ma jednej najlepszej metody regulacji. W wielu krajach podejmowane są mniej bądź bardziej udane próby własnych rozwiązań. Próby te idą najczęściej w dwóch kierunkach: zmierzają do usprawniania mechanizmów regulacji (częściej) bądź zastępowania monopolu rynkiem konkurencyjnym (tam gdzie to jest możliwe). Wspomniane próby są podejmowane od niedawna, stąd trudno je jednoznacznie ocenić, czy traktować jako wzór do naśladowania. W konkluzji autorka dochodzi do wniosku, że możliwości formułowania na ich podstawie określonych modeli regulacji są ograniczone.